

Raport z rynku walutowego poniedziałek, 22 października 2012

dr Jarosław Klepacki
Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Na koniec tygodnia utrzymanie wysokiego poziomu obrotów na GPW w Warszawie (tym razem wartość obrotu wyniosła 954 miliony złotych) towarzyszyło znaczącej przecenie głównych indeksów giełdowych (WIG stracił na koniec piątkowej sesji 1,77%, a WIG20 prawie 2%). Powszechna na rynku europejskim wyprzedaż akcji dotknęła podczas ostatniego dnia handlu w ubiegłym tygodniu ponad 52% spółek notowanych na warszawskim parkiecie. Początek dzisiejszej sesji nie kontynuuje spadków, choć jak na razie dynamika wzrostów jest umiarkowana i może nie zostać utrzymana. W ocenie przewodniczącego Rady Gospodarczej przy premierze (Jana Krzysztofa Bieleckiego) ewentualna obniżka stóp procentowych w listopadzie (najbliższe posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej nastąpi w dniach 6-7 listopada) będzie decyzją spóźnioną, gdyż polska gospodarka zwalnia i nie może tworzyć presji cenowej. W kontekście tej opinii warto zwrócić uwagę na dzisiejszą publikację Narodowego Banku Polski, który o godzinie 14:00 przedstawi najnowsze dane na temat inflacji bazowej za wrzesień. Tym bardziej, że ekonomiści prognozują spadek tego wskaźnika po wyłączeniu cen żywności i energii z 2,1% do 1,9%.

Początek nowego tygodnia tradycyjnie już nie wnosi wiele nowego do dotychczasowego obrazu polskiego złotego. Najciekawiej wygląda obecnie para USD/PLN, gdzie w piątek doszło do wygenerowania szczytu na poziomie 3,1550! Można zatem powiedzieć, że strefa oporu 3,1500 – 3,1700 w dalszym ciągu jest aktualna, a przebieg piątkowej sesji potwierdza jej wagę. Biorąc pod uwagę poranne zmiany na tej parze i jak się wydaje skuteczne zatrzymanie odreagowania (spadków kursu) powyżej 3,1350 – 3,1300 przyjąć można, że jeszcze pierwsza część dzisiejszego handlu przynieść może skuteczny atak na zakres piątkowych szczytów. Nieco spokojniej jest (jeszcze) na parze EUR/PLN, gdzie cały czas broniony jest opór na wysokości 4,1100 – 4,1200. Słabnąca dynamika (coraz wyraźniejsza konsolidacja) wahań sugerują, że już wkrótce dojść może do znacznego przyspieszenia zmian. Najbliższe miejsca charakterystyczne to opory: 4,1100 – 4,1200 oraz 4,1350 – 4,1400, wsparcia 4,0900 – 4,0800 i 4,0600 – 4,0400. Analizując poranny obraz tej pary przyjąć można, że póki co bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest kolejny atak na maksima.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com

Rynek światowy

W ostatni piątek przeważająca ilość inwestorów na rynku akcji wyprzedawała posiadane walory, a tym samym ceny znacząco się obniżyły, co było widoczne zarówno w Europie, jak i za Oceanem. Główne indeksy giełdowe poniosły istotne straty, a tym samym wartość niemieckiego DAX spadła o 0,76%, a S&P500 1,66%. W USA znaczący wpływ na zachowanie graczy miały rozczarowujące kwartalne wyniki spółek giełdowych, co przełożyło się na najdynamiczniejsze spadki od kilku miesięcy. Co ciekawe zapowiedziane na dzisiaj kolejne odczyty za III kwartał, które będą dotyczyć wyników finansowych spółek notowanych na Wall Street, mogą kontynuować zmiany zapoczątkowane w piątek. Niewielka ilość publikacji makroekonomicznych przewidzianych na dzisiaj już ujrzała światło dzienne, a tym samym poznaliśmy najnowsze dane z japońskiej gospodarki. Choć wrześniowy bilans handlu zagranicznego okazał się nieznacznie lepszy od prognoz to rozczarowuje dynamika spadku wielkości eksportu, która w ubiegłym miesiącu ukształtowała się na poziomie 10,3% r/r. Jest to bowiem najgorszy wynik od wiosny 2011, gdy Kraj Kwitnącej Wiśni odczuł skutki trzęsienia ziemi (największy kataklizm tego typu od 140 lat) i jest obecnie konsekwencją m.in. silnego umocnienia jena.

Piątkowe umocnienie dolara amerykańskiego do rejonu figury 1,3000 zakończyło się skuteczną obroną tego miejsca charakterystycznego i powrotem cen w rejon 1,3040 – 1,3060 (dzisiejsze otwarcie). Poranny obraz techniczny EUR/USD (wykres H1) w zestawieniu z analizą przebiegu piątkowej sesji pozwalają przyjąć założenie, że dzisiaj ponownie dojdzie to ataku na 1,3000. Cały czas jednak dynamika umacniania się dolara względem euro jest zbyt słaba, aby móc ją sklasyfikować jako początek poważniejszych spadków kursu. Innymi słowy wskutek brak czynników zewnętrznych (np. danych makro) dzisiejsza sesja może być bliźniaczo podobna do tego, co widzieliśmy w piątek. Analizując sytuację na tej parze w dłuższym horyzoncie czasu (2-3 tygodnie) widać (wykres H4), że miejscem rozgraniczającym przewagę popytu na euro nad dolarem jest rejon figury 1,2800.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.